



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XX 2012 NR 21 (673)

20 maja 2012 r.
VII NIEDZIELA WIELKANOCNA
rok B

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

Uroczystość
Jezus czeka na nas w niebie

Był czwartek, czterdzieści dni po zmartwychwstaniu. Jezus udał się z Apostołami na Górę Oliwną. Dobrze znali to miejsce. Przyszli tu razem ostatni raz. Po latach Ewangelista Łukasz napisze w Księdze Dziejów Apostolskich, że Jezus „... uniół się w ich (Apostołów) obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: »Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzicie Go wstępującego do nieba«” (Dz 1,1—9). Jezus wrócił do domu Ojca, aby przygotować w nim miejsce dla nas.

Z ludzkim ciałem i z ludzką duszą, które przyjął w momencie Wcielenia, Syn Boży wraca do Ojca, aby w ludzkiej naturze zasiąść po Jego prawicy. Czyni to własną, Boską mocą — sam wstępuje do nieba, a nie jest wzięty, jak Maryja. Św. Augustyn powie po kilku wiekach, że „w dzień swego Narodzenia Pan dał świadectwo, że jest człowiekiem prawdziwym. W dzień swego Wniebowstąpienia dał świadectwo, że jest Bogiem prawdziwym”. Niektórzy bibliści twierdzą, że w dziele zbawienia dokonanym przez Chrystusa wniebowstąpienie odgrywa równie ważną rolę jak zmartwychwstanie. Teologowie mówią, że Pan Jezus wstępując do nieba, zabrał ze sobą dusze wszystkich ludzi, wyciągnięte po zmartwychwstaniu z otchłani — czyli z miejsca, w którym zmarli przed przyjściem na świat Zbawiciela oczekiwali na Niego. Dzień wniebo-

wstąpienia Jezusa to wielka chwila dla całego rodzaju ludzkiego: miejsce zbuntowanych aniołów zajmują w niebie dusze ludzkie, aby na końcu świata mogły dostać się do chwały także ich uwielbione ciała.

Pierwsi chrześcijanie świętowanie uroczystości Wniebowstąpienia łączyli z liturgicznym wspomnianiem Zesłania Ducha Świętego na Apostołów. Osobna uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego weszła do kalendarza liturgicznego całego Kościoła w IV wieku. Z czasem tego dnia zaczęto urządzać procesje — na pamiątkę drogi, którą Jezus pokonał z uczniami na Górę Oliwną, skąd wstąpił do nieba. Dawniej kończyło ją trzykrotne podniesienie przez celebransa krzyża ze śpiewem: „Wstępuję do Ojca mojego i Ojca waszego”, na który zebrani odpowiadali: „Boga swojego i Boga waszego”. Na znak, że Chrystusa nie ma już na ziemi, po procesji odnoszono do zakrystii symbole Zmartwychwstałego — paschał, krzyż z czerwoną stulą i figurę Chrystusa zmartwychwstałego — znajdujące się od Niedzieli Wielkanocnej na ołtarzu. Obecnie zazwyczaj po odczytaniu Ewangelii gasi się paschał, który następnie odnosi się do zakrystii.

Od V wieku — najpierw w nękaney klęskami żywiołowymi Francji, a następnie w całym Kościele powszechnym — w poniedziałek, wtorek i środę poprzedzające uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego odbywają się procesje błagalne o dobre urodzaje. W Polsce przyjął się zwyczaj organizowania nabożeństw z procesjami do przydrożnych krzyży, a czas, w którym się odbywają, nazywa się Dniami Krzyżowymi.

„Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata.” (Mt 28,19.20)

Święto 3. Maja

Tak jak każdego roku, dzień 3. Maja obchodzony jest w Polanie bardzo uroczysto. W tym roku świętowanie rozpoczęliśmy mszą św. o godz. 10-00, którą odprawili ks. Damian Kempa i ks. Dyrektor Jarosław Wnuk. Liturgię uświetnili trębacze bydgoskiej Akademii Muzycznej prowadzeni przez prof. Tomasza Ślusarczyka. Piękną homilię, patriotyczną i maryjną zarazem, wygłosił ks. Damian. Po zakończeniu mszy św. i odśpiewaniu Litanii Loretańskiej, na dalszą część uroczystości przeszliśmy do Świetlicy Wiejskiej, gdzie zebrani mieszkańcy Polany i goście uczestniczyli w akademii poświęconej kolejnej rocznicy uchwalenia konstytucji 3. Maja i święta Matki Bożej Królowej Polski.

Akademii przygotowała Maria Faran, a udział wzięli harcerze i zuchy Polańskiej Drużyny Bartoszewej, Ola i Karolina Oskoripówny i Michał Rzeszowski, młodzież gimnazjalna – Ola Wiercińska, Dawid Koncewicz i Norbert Dziubela, licealiści - Kuba Stępniewski i Paulina Domańska oraz chórzystki i recytatorki -

Małgorzata Majewska, Anna Rzeszowska, Anna Stępniewska, Stanisław Myśliński i kier. Świetlicy Czesława Gazda.

Wszystkim wykonawcom serdecznie dziękujemy za słowa i pieśni wyrażające miłość do Ojczyzny. A zwłaszcza za przypomnienie poezji Adama Asnyka:

*Miejcie nadzieję!... Nie tę lichą, marną
Co rdzeń spróchniały w wąty kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.*

...

Witold Smoleński



Imieniny Księdza Proboszcza

W dniu 8 maja nasz Ksiądz Proboszcz obchodził swoje imieniny. W tym dniu przypada także święto św. Stanisława Biskupa i Męczennika - głównego patrona Polski.

Urodził się on w Szczepanowie około 1030 roku. Uczył się w szkole katedralnej. Możliwe, że również za granicą (Paryż?). Świecenia kapłańskie przyjął w 1060 roku. W dwanaście lat później został biskupem Krakowa. Popadł w konflikt z królem Bolesławem przez co został zabity podczas odprawiania Mszy świętej. Jego ciało poćwiartowano, kilka lat później przeniesiono je na Wawel.

Księdzu Proboszczowi życzenia i kwiaty składali przedstawiciele poszczególnych grup parafialnych. Prezent i kwiaty od wszystkich parafian wręczali Witold Smoleński i Lena Wiercińska. W imieniu nauczycieli Proboszczowi za jego wielkie zaangażowanie w życie szkoły, co również podkreślił Ksiądz Dyrektor, podziękowała Anna Stępniewska. Kwiaty od ministrantów wręczył Dawid Koncewicz

a zuchy reprezentowały Karolina Oskorip i Joanna Stępniewska. Życzenia złożyła także wypoczywająca w Polanie grupa młodzieży wraz z opiekunami z Krakowa.

Ksiądz Stanisław podziękował za życzenia i wsparcie modlitewne. Podkreślił dobrą współpracę z parafianami zaangażowanymi w różne dzieła w Polanie i stwierdził że bez nich nic by sam nie zrobił. Wszystkich zapewnił o swej pamięci modlitewnej.

Karolina Smoleńska



Kochać, wspierać, wymagać!

Jak we współczesnym, pędzącym nie wiadomo dokąd świecie, być dobrą matką? To pytanie każdego

dnia zadają sobie tysiące kobiet. Gdzieś między zmienioną pieluchą, wytartym nosem, rozwiązaniem „wielkim — małym” problemem, odnalezioną zabawką, ugotowanym rosołem, wyprasowaną stertą koszul,

zakupami i pracą zawodową przewijają się myśli, że życie nie ma zbyt wiele wspólnego ze zrelaksowanymi bohaterkami seriali, dla których jedynym problemem jest wybór koloru sukienki na wieczorny spacer. Codzienna praca na wielu etatach, począwszy od tego zawodowego, przez „domowy wolontariat”, w którym mieści się zajęcie opiekunki do dziecka, sprzątaczkę, praczki, kucharki... nie pozostawia zbyt wiele czasu na refleksję. Dopiero późnym wieczorem, gdy wszyscy domownicy już śpią, powracają pytania, czy ważniejsze było zostanie w pracy po godzinach, rozwieszenie prania, czy może lepiej było poczytać bajki lub wybrać się na wiosenny spacer z dzieckiem. — Najpierw jesteś matką, a potem pracownikiem — zdecydowanie odpowiada Katarzyna Siedlecka, psycholog z Lublina. Doskonale wie, że to niepopularne stwierdzenie zazwyczaj wywołuje burzliwe dyskusje, choćby na temat samorealizacji, ale jako matka jeszcze lepiej zdaje sobie sprawę, czego tak naprawdę potrzebują dzieci. — Być matką to kochać, wspierać i wymagać. Kochać miłością bezwarunkową, miłością polegającą na zachwycie cudem życia; taką miłością, której nie są stawiane żadne warunki, o jakiej w Liście do Koryntian pisze św. Paweł. Dopiero budując na takiej miłości, można stawiać wymagania. Trzeba też wspierać dziecko w trudnych sytuacjach w procesie wzrastania i stawania się dojrzałym człowiekiem; okazywać uczucia, szanować, przyznawać prawo do przeżywania uczuć trudnych; wspierać, gdy popełnia błędy, gdy jest niegrzeczne. To także wymagać, stawiać jasno określone granice i ustalać zasady, wynikające z przyjętego systemu wartości. Ponad wszystko obowiązkiem matki jest mądre formowanie własnego ducha i troska o własny rozwój. W zrelatywizowanym świecie, który przeżywa kryzys wartości, modne jest dążenie do indywidualizmu, rozwijania własnego „ja” za każdą cenę. Dziś rodzic jest targany wątpliwościami, czy wychowywać dzieci, czy realizować siebie. Gdy wszystko poddawane jest w wątpliwość, wielu dorosłych też ma wątpliwości, co jest prawdziwe, wartościowe, godne zainteresowania. — Przeżywamy kryzys nadziei — uważa K. Siedlecka. — Ks. Józef Tischner pisał, że upadamy na duchu, nie widzimy sensu w realizowaniu wartości, które od pokoleń wyznaczały nam właściwy kierunek w życiu. Te trudności, jakie pojawiają się także w przeżywaniu macierzyństwa, są wynikiem obecnej sytuacji kulturowej, społecznej i ekonomicznej. Dlatego podkreślam, należy formować ducha. Mimo skomplikowanej sytuacji, osoba wierząca nie powinna mieć większych problemów. — Trzeba po prostu wciąż zadawać sobie podstawowe pytanie: Co jest najważniejsze w życiu? Jeżeli Bóg, to systematyczna modli-

ta, czytanie Pisma Świętego i dawanie świadectwa swoim życiem i swoim przykładem będą najlepszym lekarstwem na wiele problemów. Niezwykle istotne jest, by to, co mówię, było faktycznie realizowane w moim życiu. Dzieci patrzą na nas, wyłapują wszystkie niejasności. Rodzic, który deklaruje, że najważniejsza jest prawda, miłość, uczciwość i praca, a nie respektuje tych prawd w swoim życiu, staje się niewiarygodny.

Na wszelkie pytania, jak być dobrą matką i dobrym ojcem, świat oferuje wiele szybkich rozwiązań. Na dłuższą metę żadne z nich się nie sprawdza, a wręcz przeciwnie — pogłębia domowe dramaty. Trzeba sobie powiedzieć, że bycie rodzicem jest trudne. Dobrą matką nie staje się ktoś z dnia na dzień; właściwie to proces, który się nie kończy. Warto więc na początku ustalić, co jest najpierw, a co potem. Jeśli ma się dzieci, to powinnością jest zapewnić im bezpieczeństwo, opiekę, poświęcić swój czas; praca jest na drugim miejscu. Wtedy dokonywanie wyborów nie sprawia trudności. Zawsze można znaleźć złoty środek i równowagę. Wierzę w to, że można, bez uszczerbku na pracy, np. zawodowej, gdzie winni jesteśmy wypełniać powierzone nam obowiązki, być dobrą matką. Ponieważ człowiek pozostawiony sam sobie napotyka o wiele więcej trudności, warto zapewnić sobie wsparcie i korzystać z bogactwa minionych pokoleń. Można odwoływać się do doświadczeń życiowych i wiedzy swoich babć i matek; do własnej intuicji i do swojego doświadczenia życiowego. Nade wszystko ludzie wierzący powinni szukać wsparcia w Bogu i Matce Bożej, która stanowi wzór matki doskonałej. Jak więc być dobrą matką? Kochać, wspierać i wymagać. Ta recepta sprawdzona jest przez pokolenia. Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie i nie tylko w Dniu Matki z wdzięcznością przyjrzeć się bruzdom na czołach i spracowanych dłoniach naszych własnych matek, babć i ciotek. One opowiedzą nam wszystko o nieprzespanych nocach, rozbitych kolanach i pierwszych piątkach w szkole — o miłości, która przekracza wszelkie granice.

„Dziękujemy ci, kobieto — matko, która w swym łonie nosisz istotę ludzką w radości i trudzie jedyne go doświadczenia, które sprawia, że stajesz się Bożym uśmiechem dla przychodzącego na świat dziecka, przewodniczką dla jego pierwszych kroków, oparciem w okresie dorastania i punktem odniesienia na dalszej drodze życia.” Z „Listu do kobiet” Jana Pawła II



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE VII NIEDZIELA WIELKANOCNA

1. dopełnieniem tajemnicy zmartwychwstania Chrystusa jest Jego wniebowstąpienie, a więc powrót do Ojca. Jezus odchodzi, zostawiając jednak obietnicę ciągłej obecności wśród nas w mocy Ducha Świętego.
2. Skorzystajmy z zaproszenia do wzięcia udziału w nabożeństwach majowych sprawowanych codziennie o godzinie 18.00. Pobożność maryjna jest nam niezwykle bliska, ale przecież także to, co bliskie, wymaga ciągłej pielęgnacji.
3. W czwartek, 24 maja, przypada wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych. Do Niej Kościół uciekał się od początku we wszystkich potrzebach i troskach. Od kilku lat, z woli papieża, jest to Dzień Powszechnej Modlitwy za Kościół w Chinach. Pamiętajmy w modlitwie o żyjących tam chrześcijanach, którzy nie mogą otwarcie wyznawać swojej wiary. Msza św. szkolna o godz. 9.00. Mszy św. wieczornej nie będzie.
4. W sobotę przypada Dzień Matki. Z tej okazji w czasie nabożeństwa majowego i wieczornej Eucharystii wszystkie drogie Mamy będziemy polecać opiece naszej wspólnej Matki – Maryi.
5. W przyszłą niedzielę zakończenie okresu wielkanocnego. Będziemy obchodzili uroczystość Zesłania Ducha Świętego.
6. Za sprzątanie Kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom" Mańko Helenie i Michno Barbarze. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Krakowską Agnieszkę i Pisarską Annę.
7. **Opieka nad krzyżami w parafii: Krzyż na Chrewcie** – rodziny: Ziębów, Tarnawskich, Majewskich, Dyrków, Janiszków, Dzików, Łysyganiczów, Cabanów. **Krzyż koło poczty** – rodziny: Tarnawskich, Mikrutów, Przybylskich, Mańków, Krakowskich, Pisarskich, Dobrowolskich. **Krzyż koło nowego kościoła** – rodziny: Krakowskich, Kaniów, Koncewiczów, Borzęckich, Borzęckich, Krowiaków, Cabanów, Korzyków. **Krzyż przy kościele cerkiewnym** – rodziny: Chmielów, Borzęckich, Borzęckich, Daniłów, Bożątka, Konopków, Podstawskich i Daniłów Anna. **Kapliczka koło śp. Pani Melanii** – rodziny: Wytyczaków, Galiców, Zatwarnickich, Kaniów, Faranów, Krakowskich, Oliwków. **Krzyż na cmentarzu grzebalnym** – rodziny: Stępniewskich, Faranów, Koncewiczów, Szczygłów, Podrazów, Krauze, Matuszczaków, Froniów. **Krzyż na dawnym placu kościelnym** - rodziny: Łysyganiczów, Domańskich, Gałków, Piotrowiczów, Torbińskich, Dziubełów, Pałków, Rzeszowskich. **Kapliczka na Polana Ostre** - rodziny: Fundakowskich, Wytyczaków, Spólnych, Torbińskich, Glapów, Konopków, Wiercińskich, Hermanowiczów, Hermanowiczów, Wiercińskich, Majów, Froniów, Galiców, Buciów i Kusy Tadeusz.

Zapowiedzi

Sakramentalny związek małżeński pragną zawrzeć Anna Glapa córka Tomasza i Heleny Janiszek zamieszkała w Polanie i Sylwester Bożejewicz syn Wojciecha i Aliny Tkacz zamieszkały w Czarnej. Zapowiedz pierwsza.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:
*Bazylii Caban, Aleksandra Wiercińska, Aleksandra Podraza,
 Helena Podraza, Helena Torbińska, Joanna Cichacz.*
 Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 18:00.